

prof. dr hab. Jan Tutaj
Wydział Rzeźby
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie

Kraków, 28 marca 2023 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jagody Nowak Bieganowskiej pt: „Podano do stołu: emocje, wartości, znaczenia” oraz dorobku twórczego, w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Radę Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Praca przygotowana pod opieką promotorską dr hab. Stanisława Soboty, prof. ASP oraz promotorki uzupełniającej dr Agnieszki Lesiak-Banasiak

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu powołała mnie na jednego z recenzentów pracy doktorskiej pani mgr Jagody Nowak-Bieganowskiej.

Do sporządzenia recenzji otrzymałem następujące materiały:

- pisemną rozprawę doktorską pt.: „Podano do stołu: emocje, wartości, znaczenia”, zawierającą portfolio dzieła doktorskiego
- wersje elektroniczne w/w dokumentów
- opinię promotora rozprawy doktorskiej sporządzoną przez dr hab. Stanisława Sobotę, prof. ASP

Podstawą opracowania niniejszej recenzji są:

- pismo powołujące mnie na recenzenta w/w sprawie
- rozprawa doktorska oraz opis i dokumentacja dzieła
- opis dorobku artystycznego
- opis dorobku dydaktycznego, działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej w zakresie sztuki
- kwestionariusz osobowy

Przygotowana przeze mnie opinia została podzielona na cztery części:

- Podstawowe dane o Kandydatce
- Opinia o twórczości artystycznej i wystawienniczej kandydatki.
- Opinia o pracy artystyczno-badawczej zgłoszonej jako dzieło doktorskie.
- Wniosek końcowy/konkluzja.

Podstawowe dane o Kandydatce

Pani Jagoda Nowak-Bieganowska urodziła się 12 września 1992 r. Studiowała na Wydziale Ceramiki i Szkła na kierunku sztuka i wzornictwo szkła Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, gdzie w 2016 roku obroniła dyplom magisterski zrealizowany pod kierunkiem prof. Małgorzaty Dajewskiej oraz prof. Kazimierza Pawłaka. W latach 2016-2018 podjęła zatrudnienie w pracowni projektowej JAKON we Wrocławiu jako asystentka głównego projektanta. W roku 2018 ukończyła pedagogiczne studia uzupełniające na Uniwersytecie Wrocławskim w zakresie przygotowania do zawodu nauczyciela. W latach 2018-2021 prowadziła zajęcia jako instruktorka zajęć plastycznych dla dzieci i dorosłych w Pracowni Otwartej we Wrocławiu. Od 2018 roku jest także związana z Fundacją Wychowanie dla Przyszłości jako nauczycielka plastyki. W tym roku także zainicjowała swoją Autorską Pracownię Szkła.

W roku 2018 rozpoczęła studia na Międzywydziałowych Studiach Doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, rozpoczynając tym samym swój program badawczy na Wydziale Ceramiki i Szkła. Szczegółowy opis założeń badawczych oraz postępów z realizacji założeń programu prac badawczych znajdujemy w opinii sporządzonej przez promotora pracy doktorskiej dr hab. Stanisława Sobotę, prof. ASP.

Opinia o twórczości artystycznej i wystawienniczej.

Pani Jagoda Nowak-Bieganowska jest aktywną artystką oraz uczestniczką wielu wystaw, w tym kilku znaczących międzynarodowych. Czynnie angażuje się w propagowanie sztuki, szczególnie w zakresie macierzystej dyscypliny, w tym aktywnie współuczestniczy przy organizacji sympozjów naukowych i konferencji, dzieląc się swoimi doświadczeniami artystycznymi i warsztatowymi. Załączony do dokumentacji przewodowej opis osiągnięć artystycznych oraz działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej ukazują nam Kandydatkę jako osobę, która mimo stosunkowo niewielkiego „stażu” artystyczno-dydaktycznego może poszczycić się istotnymi osiągnięciami. Brała do tej pory udział w kilkunastu wystawach zbiorowych i czterech indywidualnych.

Prezentacje indywidualne to:

- *Podano do stołu*, podwodny Wrocław, Browar Mieszczański - 2020 r.,
- *Nie podano do stołu*, Manufaktura Szkła Puck - 2021 r.
- *Podano do stołu*, Miejska Galeria Sztuki MM, Chorzów - 2021 r.
- *Gesty*, Galeria BB (wystawa zorganizowana w ramach Europejskiego Festiwalu Szkła - Play with Glass), Wrocław - 2022 r.

Warto tu przywołać także znaczące wystawy zbiorowe o randze międzynarodowej:

- Wystawa pokonkursowa *Coburger Glaspreis 2022*, European Museum of Modern Glass, Coburg, Niemcy - 2022 r.
- *GLASS ON/let's meet in better times/*, The Venice Glass Week, Wenecja, Włochy - 2021 r.
- *Toyama International Glass Exhibition 2021*, Toyama Glass Art Museum, Toyama, Japonia - 2021 r.
- *The International Exhibition of Glass Kanazawa 2019*, Shiinoki Cultural Complex, Ishikawa Prefecture, Japonia - 2019 r.
- *International Biennale of Glass 2019*, Sofia, Bułgaria - 2019 r.

- Międzynarodowa wystawa na zakończenie sympozjum szklarskiego *Lednickie Rovne 2019*, Lednickie Rovne, Słowacja - 2019 r.
- Międzynarodowa pokonkursowa wystawa *Stanislav Libensky Award 2016*, Praga, Czechy - 2016 r.

Spośród kilkunastu wystaw krajowych wymienić należy takie wydarzenia, jak:

- *Zobacz szkło*, Vivid Gallery, 1., Wrocław - 2022 r.
- *Szkło młodych – kompatybilni*, Centrum Dziedzictwa Szkła, Krosno - 2022 r.
- *Szkło młodych – reaktywacja*, Galeria Trzebnicka, Trzebnica - 2022 r.
- *Ars/Techne* – Centrum Nowych Technologii Politechnika Śląska, Gliwice - 2021 r.
- *Wirtualna wystawa Polish Modern Glass Art*, strona internetowa polishmodernglassart.pl (wystawa przygotowana pod auspicjami Fundacji WyspArt na prestiżowe, największe targi w Europie) – targi Sztuki ArtMaretBudapest 2020 r.
- Międzynarodowa wystawa *Zbliżenie na szkło*, (Play with Glass – European Glass Festival in Wrocław), Pod Ciśnieniem, Wrocław - 2020
- *Zmysł - wystawa Związku Artystów Szkła*, Centrum Szkła i Ceramiki Lipowa 3, Kraków - 2020 r.
- *W Harmonii*, 4 Design Days 2020, Katowice - 2020 r.
- Wystawa pokonkursowa *Młodzi na start*, Domoteka, Warszawa - 2019 r.
- *Mój design. Zaprojektuj dowolną formę użytkową*, Gdynia - 2019 r.
- *Wizja Szkła edycja 7*, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze - 2019 r.
- *Cała Biała*, Puck - 2019 r.
- *Konfrontacje Sztuki*, Warszawa - 2019 r.
- *Delikatny temat. Szkło*, Gdańsk - 2018 r.

Istotnym elementem aktywności naukowej i organizacyjno-popularyzatorskiej są dla doktorantki formy zaangażowania przy organizacji i prowadzenia konferencji naukowych w ramach wydarzeń inicjowanych na macierzystej uczelni. Odnotować tu należy takie zdarzenia, jak:

- *Sztuka w blasku ognia* w ramach XIII Festiwalu Wysokich Temperatur, 27.06.2021r. Wrocław, organizacja i przeprowadzenie międzynarodowej konferencji
- *Sztuka i Ogień* w ramach XII Festiwalu Wysokich Temperatur, 21- 23.06.2019r., Wrocław, organizacja i przeprowadzenie międzynarodowej konferencji
- *Philosophy and Cartography*, Konferencja współorganizowana przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Akademię Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, 4-8 listopada 2019, Wrocław (współorganizacja).

W dorobku organizacyjnym znajdziemy także prowadzenie warsztatów oraz sympozjów szklarskich oraz m.in. autorstwo recenzowanego artykułu naukowego, wydane przez Sieć Badawczą Łukasiewicz.

Wykaz tych osiągnięć, podany w dokumentacji przewodowej wydobyłem ponownie, aby wyraźnie wskazać na znaczący potencjał Pani Jagody Nowak-Bieganowskiej, biorąc pod uwagę zaledwie okres sześciu lat od rozpoczęcia profesjonalnej aktywności artystyczno-badawczej. Tu warto podkreślić, że doktorantka ma na koncie już kilka nagród i wyróżnień za swoje dokonania twórcze, w tym także te o randze międzynarodowej. Tu należy wskazać przede wszystkim zdobycie II miejsca, w ramach *The Glass Prize 2020*, kategoria Open Glass Artists za pracę "On the palm of you", lipiec 2020r., Wielka Brytania oraz także II miejsce w konkursie *Młodzi na Start 2019* w Gdyni.

Dokumentacja prezentuje niestety dość ograniczony zestaw zrealizowanych dzieł, w którym znajdujemy przykłady prac: *Na dłoni* (2019), *Wypaczone naczynia* (2021), *Empty bowls* (2010), *Krajobraz* (2019), *Ukojenie* (2019) i *Struktury, tekstury, faktury* (2016). Tu niestety muszę nieco pomarudzić, zaznaczając, że zabrakło mi w materiałach wyraźniej i

pełniej udokumentowanego procesu rozwoju po dyplomie, być może byłoby wskazane szersze ukazanie dzieła dyplomowego zrealizowanego pod opieką prof. Małgorzaty Dajewskiej i prof. Kazimierza Pawlaka. Przyznam, że ten wątek pozwoliłby na pełniejsze uświadomienie sobie procesu artystycznego dojrzewania oraz obranej drogi twórczej, zwłaszcza w ramach podjętego doktoratu.

Moją uwagę zwróciła fotografia (niestety tylko jedna), prezentująca pracę zatytułowaną *Struktury, tekstury, faktury* z 2016 r. (fragment dyplomu). Zauważalny jest tu wątek swoistej naturalności w operowaniu szklaną taflą, traktowaną niemalże równie swobodnie jak wyłożenie kawałka sukna lub innej, naturalnie miękkiej materii, narzuconej pozornie niedbale na oparciu krzesła. Na jego siedzisku znajdujemy natomiast (nieco nieostre) dwie formy o kształtach równie naturalnych, biologicznych niemalże, w kształcie łupin czy podzielonych fragmentów owocu. Zderzenie szklanej struktury, materialności „surowca” z opracowaną (uzyskaną) teksturą i fakturą zgoła „nie szklaną”, sygnalizują późniejsze zainteresowanie „naginaniem” natury użytkowej „gładkości” szkła i jego pozornej powtarzalności. Szklana tafla zdaje się tu być równie przyjaźnie miękka co gruby ręcznik frotte, rzucony na białe, skandynawsko designerskie krzesło... Rozdzielony i niemalże topiący się jak lód owoc zdaje się zagadkowym artefaktem, zwłaszcza w tym niedopowiedzianym fotograficznie ujęciu. *Krajobraz* z 2019 roku zapowiada już dociekania widoczne w zestawie „doktorskim”. Zdeformowane półprzestrzenne koła, jak tarcze reliefowego księżycy, przywołują skojarzenia z owym gwiazdnym, pobrużdżonym pejzażem widzianym okiem nocnego wędrowca, kiedy jego blask nie przysłaniają zbyt natarczywe chmury. Tarcze te, nieco później przeobraża ją się w talerze i formy „talerzopodobne”, stając się bardziej ziemskimi, bliższymi nam ludziom, jak bliska bywa koszula ciału... Skojarzenia czy interpretacje owych talerzowato podobnych księżyców mogą jednak podążać w kierunku struktur piętrzących się materii na powierzchni owych naczyń. Biel znacząco neutralna w tym przypadku, daje spore możliwości dopowiedzeń i budowanych interpretacyjnych metafor. Realizacje z lat 2020-2022 nie pozostawiają już wątpliwości w jakim kierunku podążają owe koliste „wklęsłowypukłości”...

Naczyniowatość (że tak ujmę ową naturę form), staje się tu już niemal jednoznaczna. Niemal (i to ratuje artystyczna forma przed jej nieubłaganą utylitarnością), bo rzeźbiarskie (!) zabiegi modelowania i nadawania formy, czynią z tych „naczyń” obiekty metaforyczne, wieloznaczne właśnie, czyniąc je czymś na pograniczu morfologii małży, morskich muszli, egzotycznych łupin, które przecież w zamierzonych czasach były archetypem naczyń właśnie, zanim człowiek nie poznał tajemnej mocy panowania nad gliną i ogniem a o wiele wieków później nad surowcami do wytopu szkła (w dużym uproszczeniu...). Tak więc *Empty bowls* i *Wypaczone naczynia* to zapowiedź, czy wręcz zaczątek cyklu, którego efektem jest zestaw doktorski. Podobnie się należy odnieść do pracy *Na dłoni* z 2019 r., której transmutacje są istotnym elementem zestawu prezentowanego jako dzieło doktorskie.

Przywoływane inspiracje i konteksty, towarzyszące realizacji szeregu składowych prac rozwijanego przez kilka lat doktoratu, w znaczącym stopniu pogłębiają wątki ujawnione w tych trzech przykładach. *Empty bowls* i *Krajobraz* ulegną swoistej resorpcji, stając się zaczątkiem no powstania *Pustych misek*. Materialność naczyń przenikając się z deformacją i biologiczną nieprzewidywalnością potęgowaną niepowtarzalnością form, staje się zaczątkiem do budowy pozornie tylko poprawnych talerzy, w istocie niemalże dysfunkcyjnych, przynajmniej w świetle standardów użytkowej normy, form poza typowym a więc przeciętnie poprawnym, codziennym przeznaczeniem. Zestaw czy cykl(?) *Na dłoni* zdaje się być tym, co zdecydowanie najbardziej „humanizuje” ideowy przekaz. Używam słowa humanizuje dość wybiórczo, chcąc tu podkreślić wątek niemalże namacalnego cytatu opartego na dosłownym wydobyciu człowieczej cielesności w postaci odcisku (odlewu) naturalnej dłoni. Ów cytat, każdorazowo odmienny, w pewnym sensie personalizujący poszczególne miski,

zdaje się być uosobieniem podmiotowości, osobności i osobliwości każdego z pojedynczych obiektów. Tu wyczuwalny jest swoisty intrygujący zabieg „rozmiękczenia” szkła. Znowu materia ulega woli autorki, a naczynie oblewa dłoni, jakby twardy i kruchy materiał przez chwilę stał się miękka, niemalże jedwabnie szklistą substancją okrywająca /przesłaniającą fragment dłoni, stając się chwilę później już nieodwracalnie jej trwałym negatywem.

Sygnalizowany wcześniej pewien niedostatek materiału pełniej dokumentującego okres twórczych doświadczeń pomiędzy dyplomem a okresem domykania doktoratu, w pewnym stopniu broni się kreacyjną konsekwencją wykazanych przykładów prac, których forma ujawnia konsekwentny proces dookreślania idei i formy.

Opinia o pracy artystyczno-badawczej zgłoszonej jako dzieło doktorskie.

Praca doktorska poddana niniejszej recenzji nosi tytuł: „*Podano do stołu: emocje, wartości, znaczenia*”, zaprezentowana jest w formie pisemnej dysertacji, w skład której wchodzi dokumentacja dzieła artystycznego złożonego z cyklu szklanych obiektów rzeźbiarsko-użytkowych (?). Dziełem doktorskim, w zasadniczym tego słowa znaczeniu jest tu przede wszystkim dzieło artystyczne, w skład którego wchodzi zestaw prac zrealizowanych w szklarskich technikach piecowych (w których, jak pisze autorka, czuje się najlepiej) opracowując masę szkła płaskiego spectrum.

Teoretyczna dysertacja Pani Jagody Nowak-Bieganowskiej posiada przejrzystą konstrukcję, na którą składa się wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie oraz wykaz wykorzystanej bibliografii i spis zamieszczonych ilustracji.

Rozprawa teoretyczna jest w swej istocie opisowo-teoretycznym ustosunkowaniem się do podjętej problematyki badawczej, skupiającej się nad rozumieniem słowa-klucza *stołu* jako wielu wątkowej struktury pojęciowej i znaczeniowej.

Pojęcie stołu staje się tu kluczowe, dla późniejszego zrozumienia i właściwej interpretacji zrealizowanego dzieła artystycznego.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Scena stołu*, oraz jego dwa podrozdziały, stają się dla doktorantki przestrzenią do wielostronnej analizy pojęcia, przedmiotu i idei stołu, zarówno w ujęciu historyczno-kulturowym jak i filozoficzno-socjologicznym. Autorka stawia przed nami obiekt jako atrybut, symbol, podstawę i sens myślenia i funkcjonowania we wspólnocie kulturowej i religijno-społecznej. Koncepcja stołu jako sfery sacrum (ołtarz) zestawiona jest ze strefą profanum - produktu utylitarne, niezbędnego do codziennej funkcjonalności. W strefie „pomiędzy” mieści się bardzo szeroki i mocno elastyczny aspekt kulturowo-społeczny, wiązany między innymi z historycznymi i artystycznymi konotacjami, przestrzenią niejednoznacznych powiązań negocjujących pomiędzy tym co uwarunkowane cywilizacyjnym rozpędem a polityczno-socjologicznym uwikłaniem. Liczne przykłady, w tym komentowane ilustracyjne wątki z *Ostatniej wieczerzy* Leonarda da Vinci z jednej strony, *Widma wolności* Luisa Bunuela czy *The dinner party* Judy Chicago z drugiej, pokazują zakres przestrzeni poddanej interesującej analizie tematycznej. Panoramę wieloaspektowej semantyki stołu, której roli nie można przecenić, zdaniem doktorantki definiuje jej artystyczne i krytyczne dopełnienie, które nazywa: *Moja scena stołu*. Tu znajdujemy opis instalacji rzeźbiarskiej zbudowanej jako swoiste autorskie odniesienie się do pojęcia marowej natury, metaforyzując znaczenie stołu poprzez zestawienie kluczowych wątków podjętych w programie badawczym. Tak więc symbolika stołu z *Ostatniej wieczerzy* zderza się z funkcjonalnym blatem dającym podstawę do wyłożenia naczyń-pustych misek, będących synonimem pustki, braku, niespełnienia oczekiwań czy wreszcie głodu.

Kolejne rozdziały wyraźnie kierunkują zakres problematyki będącej w centrum zainteresowań doktorantki. Tak więc ze stołem kojarzony jest przez nią *Gest*. Taki też tytuł nosi kolej-

ny rozdział, w którym, podobnie jak w wcześniej, doktorantka dokonuje analizy typologiczno-funkcjonalnej przypisanej gestom. Rodzaje, znaczenie, wymowę i konsekwencje zachowań rozumianych jako gesty widzi autorka jako szczególnie istotny element nie tylko warunkujący system wzajemnej komunikacji ale przede wszystkim jako czynnik głęboko kulturotwórczy. Przytoczona typologia i jej przejawy stara się nam unaocznic przenosząc do sfery sztuk plastycznych. Jak sama pisze „Gest tworzy sztukę i jest sztuką. Sztuka gestu dotyczy działań artystycznych, gdzie sednem jest proces twórczy”¹. Gest staje się tu zarówno elementem systemu obrazowania i wartościowania emocji, rytuałem odbywającym się w sferze sacrum, uobecnieniem ludzkiego wymiaru codzienności ale także emanacją emocjonalnej ekspresji i empatii, wyrazem skrywanej prawdy i jej manifestacją. Przytoczone przykłady prezentują szerokie spectrum złożoności i głębi problemu. Istotę gestu określa jego archetypiczność i bezwarunkowe zakorzenienie w kulturze, aktualność i niezbywalność w przestrzeni sztuki. Wątek ten doktorantka w podrozdziale drugim łączy z cyklem swoich realizacji nazywanych *Na dłoni*. Dla przypomnienia - jest to zestaw obiektów (ich liczby artystka nie określa), których podstawą konstrukcji formy jest odcisk (uewnętrzzenie) dłoni na płaszczyźnie (w przestrzeni) naczynia/talerza. Wyprowadzenie istoty tego gestu wiąże doktorantka z rozumieniem takich pojęć jak „wyciągnąć dłoń” (pomocną dłoń), ofiarować, podać, wskazać. Relacyjność i empatia są tu kluczowe i zdają się w sposób konsekwentny łączyć z kolejnymi wątkami programu badawczego doktorantki. Formalne łączenie symboliczno-ikonicznego obrazu dłoni z formami pozyskanymi z odcisków dłoni własnych, członków rodziny, znajomych i bliskich, z pojęciem-obiektem naczynia, jest pogłębionym aksjologicznie gestem, wskazującym na istotę podjętego problemu. Autorka opisuje to następującymi słowami: „Jednak to gest dłoni był dla mnie ważny, najważniejszy. Stąd mój pomysł na zakłęcie gestów dłoni już w kształcie talerza.”²

Rozdział kolejny zatytułowany *Puste naczynia* wraz z trzema podrozdziałami w sposób dość szeroki odnosi się do, jak się zdaje, jednego z kluczowych problemów interesujących doktorantkę. Lektura tej części rozprawy doktorskiej, opatrzonej wieloma przykładami, statystykami i niewątpliwie cennymi spostrzeżeniami, wydaje się być mocno emocjonalna a wiele sformułowań trąci zestawem populistycznych frazesów. Brzmi to z mojej strony może dość ostro, ale przy szczególnie wrażliwej wadze problematyki głodu i polityki produkcji i dystrybucji żywności, istotnym zdaje się być właściwe interpretowanie danych, nie uleganie z jednej strony demagogii mediów, z drugiej zaś rezerwa do emocjonalno-romantycznych wizji świata. Waga problemu „pustych misek” zastraszającej asymetrii dobrobytu i ubóstwa jest niezaprzeczalna i bezdyskusyjna. Nagłaśnianie tej wstydlivej karty w historii nie tylko współczesności jest rolą wszystkich, którzy mają jakikolwiek na to wpływ. Paradoksalnie świat, który cywilizacyjnie wciąż przyspiesza, nie radzi sobie z problemem, Paradoks ten pogłębia, niestety, łatwość i szybkość informacji oraz globalna znajomość sytuacji. Skłonność, z jaką przytacza się wygodne fakty staje się zarazem środkiem nie tyle stymulującym do poszukiwania rozwiązań ale często wręcz przeciwnie, narzędziem polityczno-ekonomicznej manipulacji. A co zatrwajać - dotyczy to WSZYSTKICH społeczeństw tego świata bez wyjątku, chociaż w różnym stopniu. A jak pokazuje doświadczenie ostatnich lat czy miesięcy - ofiara może być także motorem spekulacji, spekulant ofiarą systemu bardziej cynicznych mechanizmów geopolitycznych interesów... Niewątpliwą wartością tej części rozprawy jest nie tylko szerokie spojrzenie i przytoczony zestaw danych ale przede wszystkim wykazana świadomość zaangażowania doktorantki w próbę wprowadzenia swojego głosu w przestrzeń dyskusji (głos wołającego na puszczy?).

¹ Jagoda Nowak-Bieganowska „Podano do stołu: emocje, wartości, znaczenia”, str. 51

² ibidem, str. 67

Doktorantka słusznie przecież zauważa, że: „Głód zawsze był dźwignią zmian społecznych, postępu technologicznego, rewolucji. Nic tak mocno nie wpłynęło na losy ludzkości, jak głód”³. Stwierdzenie to w sposób dość stanowczy pokazuje zarazem mechanizmy, których energia napędową jest (czy nam się to podoba czy nie) społeczny charakter ludzkiej egzystencji. To uwarunkowania społeczne, stosunki międzyludzkie (także geograficzne) z całym systemem zależności, były i są źródłem nierówności. O uwarunkowaniach psychologiczno, socjologiczno-religijnych nie wspominając...

Jednakże - to nie rozprawa z zarządzania czy makroekonomii, także nie fakultet etyki w biznesie czy popularnej ostatnio tzw. ekonomii wartości czy też rozprawy z nurtu poglądów Thomasa Piketty'ego.

Problem nierówności podziału dóbr (brrr, zabrzmiało „marksistowsko”), dysproporcji, skrajnych podziałów ale i wielokierunkowego wyrachowania to od pewnego czasu doskonały temat artystyczno-badawczych dociekań. Tak też widzę dokonania doktorantki, szczególnie kiedy przedstawione teoretyczne podłoże zestawione zostanie z dziełem doktorskim w postaci instalacji rzeźbiarskiej, w tym przypadku jej wariantu pod tytułem *Puste miski*. Multiplikacyjny zabieg formalny, oparty na namnożeniu pustych, zróżnicowanych (czytaj: zindywidualizowanych), zdeformowanych pustych misek i miseczek, jest czytelnym i dojmującym znaczeniowo artystycznym komunikatem. Tu wyłania się element pozytywnego przesłania, którego treść może brzmieć następująco: nie napelnimy może wszystkich pustych misek, ale każdy z nas może napelnić przynajmniej jedną z nich... Stłoczone puste, białe i czyste naczynia, czyste bo nie napelnione, puste i zdeformowane bo pustka zniekształca, wypacza. Wariant tej artystycznej koncepcji, nazwany w rozprawie *Zawiniętymi miskami*, przynosi z sobą kolejne metafory, kolejne przestrzenie do jakże istotnej, otwartej interpretacji. Autorka opisuje jako naczynia, z których trudno jeść a łatwiej potraktować je jako małe śmietniki, do których łatwiej coś wrzucić, ukryć, nie pozwolić na otwarty dostęp. Wieloznaczność formy, z jej pozorną (?) miękkością i niewinnością, przywołująca raczej muszle czy zwijające się na słońcu liście, nie zapowiadają pejoratywnych skojarzeń. Oł, biologiczna wariacja na temat, wielość możliwych bytów z ich jednostkowymi słabościami, przywarami ale i prawem do współistnienia. Jakież to ludzkie... Dla mnie owe zawinięte miski, to bardziej stłoczone grupy czy społeczności, oczekujące na gest dopełnienia, gest dobrej woli, nakarmienia(?).

Przyznam, że pewien problem interpretacji mam z częścią rozprawy, w której wypowiadają się zaproszeni przez doktorantkę eksperci. Decyzja ta zapewne podyktowana jest potrzebą zobiektywizowania swoich wcześniejszych wywodów, spostrzeżeń i opinii. Moim zdaniem uzyskane treści nie wnoszą zbyt wiele, w pewnych kwestiach potwierdzają tzw. medialne doniesienia czy pojawiające się modowe trendy i spekulacyjne domniemania. Zwłaszcza wątek „kulinarny”, związany ze swoistą polityką zdobywania właściwych produktów wydaje się być dość dwuznaczny, a eksponowana etyka zawodowa jest dość „wybiórcza”.

Artefakty - moje szklane jedzenie to finał rozprawy, w którym to doktorantka dość swobodnie i, jak przystało na artystkę, subiektywnie przedstawia nam swoje kulinarno-szklane wybory. Na talerzu (talerzach) oraz poza nimi, na otartej przestrzeni stołu-ołtarza układa trzy (w opisie cztery) przedmioty - symbolicznie potraktowane artefakty. Stają się one dla autorki synonimami produktów-pokarmów, które uwikłane są bądź to w relacje zwyczajowo-kulturowe, bądź promocyjno-trendowe eksponaty koniecznej aktualności i „systemowej” akuracności. Fotograficzne przedstawienia szklanych produktów są dość wieloznaczne, jawią się niby skandynawska apoteoza czystej i nienagannie skrojonej diety, purytańskiej skromności, to znów mogą być zobaczone jak postawa do kolorowego uzupełnienia w tak wielu niezbędnym przepych czy konieczny splendor.

³ ibidem, str.75

Jedno jest tu wszelako pewne, formalne i semantyczne współlistnienie prezentowanych zestawów szklanych artefaktów: talerzy, misek, zastygłych gestów, symbolicznych pokarmów, pokazuje godną docenienia wrażliwość artystyczną, wykazującą szczególne wyczulenie w budowaniu przejrzystego, czytelnego przekazu, opartego na formalno-warsztatowej biegłości. Zaprezentowany zestaw prac, przedstawiony w postaci dokumentacji wpisanej w treść rozprawy doktorskiej jest plastycznie intrygujący. Z dużym zaciekawieniem czekam na możliwość rzeczywistej konfrontacji z „naturą”, co w istocie przedstawienia rzeźbiarskiego jest wręcz niezbędne!

Na koniec jednak mały (kolejny) niedosyt. Brakuje mi bardzo bardziej czytelnego tytułowania poszczególnych zestawów prac, ich spójnego opisu ukazującego także pełnego rozstrzygnięcia kompozycji przestrzeni założenia przestrzennego. Przytoczone fotografie są intrygujące i atrakcyjne, nie pozwalają jednak, w mojej opinii, dostrzec całościowego układu założenia plastycznego. Niestety w takiej procedurze ujęcie katalogowe dokumentacji przewodowej bywa koniecznością, pozwalającą na dopełnienie przewidywań, zwłaszcza kiedy należy na podstawie takowego dokumentu sporządzić wiarygodną opinię...

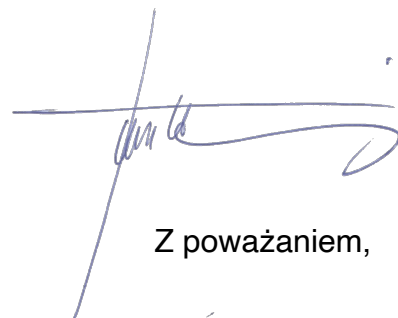
Na szczęście w przypadku materiału artystycznego i przedstawionej rozprawy Pani Jagody Nowak-Bieganowskiej nie mam rozterek co do finalnej oceny.

Wniosek końcowy/konkluzja

Podsumowując pragnę podkreślić, iż całość przedstawionego dzieła doktorskiego, w części artystyczno-badawczej i opisowej, traktowanego łącznie należy uznać za pracę wykazującą dojrzałe i autorskie oraz konsekwentne podejście do założonego problemu, Przedstawiona rozprawa pod tytułem „*Podano do stołu: emocje, wartości, znaczenia*” ukazuje doktorantkę jako osobowość o otwartej i poszukującej postawie twórczej.

Stwierdzam, że całość materiału rozprawy doktorskiej oceniam wysoko. Doktorantka wykazała w przedstawionej dokumentacji przygotowanie do samodzielnej pracy artystyczno-naukowej, poparte dotychczasową aktywnością i udokumentowanymi osiągnięciami. Rozprawę doktorską uznać należy za pracę spójną artystycznie i metodologicznie, czytelnie określającą obrane cele artystyczno-badawcze, wspartą przy tym wykazem udokumentowanego zaangażowania organizacyjno-badawczego i popularyzatorskiego. Zaprezentowane dzieło doktorskie, przedstawione w wersji dokumentacyjno-opisowej oraz dotychczasowy dorobek twórczy ukazuje kandydatkę jako twórczynię konsekwentnie poszukującą własnego języka w obrębie współcześnie rozumianej kreacji artystycznej i projektowej w zakresie szkła artystycznego oraz kameralnych rozwiązań przestrzennych.

Praca spełnia tym samym wszystkie warunki określone w Ustawie z dn. 20.07.2018 roku, o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych w dziedzinie sztuki. W związku z powyższym zwracam się do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu o nadanie Pani mgr Jagodzie Nowak-Bieganowskiej tytułu doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Z poważaniem,